

Patriotyzm konstytucyjny

Autor tekstu: **Adam Gałamaga**

Najpóźniej po piłkarskich Mistrzostwach Świata w 2006 roku, w czasie których dało się zaobserwować niespotykaną w historii Republiki Federalnej otwartą i kolorową manifestację przywiązania do własnego kraju, pojawiły się także w polskiej prasie obszernie analizy na temat nowo powstałego patriotyzmu w Niemczech. [1] „Niemcy konsolidują się, szukają nowej tożsamości, chcą być znowu wielkim narodem” — daje się słyszeć dzisiaj z wielu stron. Obserwacje tego typu czynione z polskiej perspektywy automatycznie wywołują mniej lub bardziej intensywne poczucie zagrożenia. Dzieje się tak z dwóch przyczyn: po pierwsze tak podpowiada doświadczenie historii, po drugie zakłada się, że patriotyzm niemiecki jest podobny do patriotyzmu w wersji polskiej. To ostatnie założenie jest błędne, bowiem współczesny patriotyzm niemiecki ma z polskim niewiele wspólnego. Wynika to z wielkich różnic, które dzielą oba kraje: z jednej strony Odry społeczeństwo etnicznie homogeniczne, z drugiej zaś multikulturowe; tutaj historia kraju dumą obywateli — tam pamięć o Holocauście; tutaj silny element katolicki powiązany z ideą narodu — tam protestanci, katolicy i bezwyznaniowcy jako trzy wielkie równouprawnione i tak samo słyszalne grupy społeczne.

Aby zrozumieć choć po części poszukiwanie myśli narodowej w dzisiejszych Niemczech, warto zwrócić uwagę na charakterystyczną dla tego kraju formę patriotyzmu, a mianowicie na tak zwany patriotyzm konstytucyjny (niem. *Verfassungspatriotismus*). Ta mało znana w Polsce koncepcja odegrała ważną rolę w zachodnioniemieckim dyskursie na temat tożsamości narodowej i jest nadal dyskutowana. Patriotyzm konstytucyjny opiera się na tak zwanej konstruktywistycznej idei narodu w odróżnieniu od idei esencjalistycznej. Oznacza to, że nie uznaje on narodu w sensie ontologicznie realnym jako ponadczasową i niezmienną wielkość, ale jako rodzaj myślowego konstrukt „wyobrażonej wspólnoty”. [2] Jest to polityczna koncepcja nacjonalizmu, która tworzy kontrast wobec mającej wykluczający charakter koncepcji etnicznej. Przy powstaniu pojęcia patriotyzmu konstytucyjnego istotne znaczenie miało szczególne położenie polityczne Republiki Związkowej Niemiec oraz ciężar zbrodni nazistowskiej dyktatury. Patriotyzm konstytucyjny jest bezpośrednim wynikiem poszukiwania myśli narodowej, która mogłaby mieć w podzielonych Niemczech pozytywne konotacje.

Na pierwszy rzut oka pojęcie patriotyzmu konstytucyjnego musi się wydać sprzeczne w sobie. Patriotyzm rozumiany jest zwykle jako emocjonalny stosunek do własnego kraju, konstytucja natomiast jest kodyfikacją określonych praw i obowiązków i jako taka z emocjami nie ma wiele wspólnego. W tym sformułowaniu patriotyzm otrzymuje wyraźnie nowy wymiar, jest on bowiem odniesiony do określonego porządku prawnego. Punktem wyjścia dla tej formy patriotyzmu jest przekonanie, że porządek prawny oparty na wolności i demokracji jest z punktu widzenia członka wspólnoty narodowej słuszny i warty aktywnego poparcia. Zabezpieczenie tego porządku leży w bezpieczeństwie obywateli, bo umożliwia im ono partycypację w polityce wspólnoty. Taki patriotyzm staje się formą zgody pomiędzy obywatelami oraz szczególnym rodzajem umowy społecznej. [3] Jan-Werner Müller, autor obszernej pracy na ten temat, definiuje pojęcie patriotyzmu konstytucyjnego w taki sposób: „patriotyzm konstytucyjny (...) określa ideę, która głosi, iż polityczne przywiązanie powinno koncentrować się na normach, wartościach, i pośrednio na procedurach konstytucji liberalnej demokracji”. [4] W ten sposób patriotyzm konstytucyjny nie ma bezpośredniego emocjonalnego odniesienia.

Pojęcie patriotyzmu konstytucyjnego różni się od koncepcji nacjonalizmu realnego tym, że uwaga jest skierowana na konstytucję, a nie na konstelacje etniczne bądź narodowe. Ma on charakter obywatelski, a nie narodowy (bądź też post-narodowy), uniwersalny i demokratyczny. Nie unicestwia on jednak „charakteru narodowego”, lecz przypisuje mu funkcję pomocniczą. Można powiedzieć, że koncepcja patriotyzmu konstytucyjnego ma pragmatyczny charakter, znaczenie narodowości w realnym, a także i liberalnym nacjonalizmie ma natomiast charakter wyraźnie etniczny — przynależność do określonego narodu jest w nich związana z moralnymi zobowiązaniami. Zobowiązania, które wynikają z patriotyzmu konstytucyjnego, mają tę zaletę, że nie muszą one mieć charakteru moralnego, ale jedynie deliberatywny, tj. związany z ideą demokracji uczestniczącej.

Jeżeli patriotyzm oznacza umiłowanie ojczyzny to powstaje pytanie, czy pojęcie patriotyzmu konstytucyjnego nie zawiera w sobie sprzeczności. Z jakiego powodu należałoby mówić o umiłowaniu państwa i jego konstytucji, jeżeli byłoby ono niczym innym jak obywatelskim obowiązkiem? Na ile daje się patriotyzm jako subiektywne odczucie umiejscowić w ogóle

w politycznej koncepcji państwa? Na te pytania dwaj najważniejsi ideologowie omawianej tu koncepcji Dolf Sternberger i Jürgen Habermas odpowiadają w różny sposób.

Żywe pojęcie ojczyzny

Pierwsze rozważania Dolf Sternbergera, który ukuł pojęcie patriotyzmu konstytucyjnego, można znaleźć w rozprawie o pojęciu ojczyzny z 1947 roku. W tym tekście dokonuje on jasnego rozróżnienia między pojęciem *Heimat* (pol. strony rodzinne, kraj rodzinny) a *Vaterland* (pol. ojczyzna). Strony rodzinne to coś pierwotnego, to jest to, skąd wychodzimy. [5] Prymary charakter stron rodzinnych jest szczególnie wyraźny w aspekcie języka ojczystego, przez który to, co rodzinne i swojskie, jest przywoływane. Język ojczysty wydaje się w tym ujęciu odgrywać centralną rolę w określeniu patriotycznego uczucia. [6] Pojęcie ojczyzny (niem. *Vaterland*) jest z kolei dużo bardziej skomplikowane. Sternberger stwierdza wprawdzie, że „(...) ojczyzna, którą ktoś ma, nie jest ideą, ale naturalnym faktem, jest ona mu dana”. [7] Zaraz potem wnosi jednak sam, że istnieją narody, które nie mają ojczyzny w tym sensie. Prominentny przykład stanowi naród żydowski, który przez stulecia żył rozproszony po świecie. [8]

Pojęcie ojczyzny ma inaczej niż pojęcie „rodzinnych stron” polityczne konotacje, ponieważ wymaga ono dojrzałych obywateli. (...) Pojęcie ojczyzny wypełnia się dopiero w politycznej konstytucji. [9] Konstytucja musi przede wszystkim gwarantować polityczną wolność ludzi, przez co koncepcja ojczyzny u Sternbergera otrzymuje republikańską notę. W nawiązaniu do narodowego socjalizmu Sternberger jest zdania, że despotyzm jest niepatriotyczny — niszczy on ojczyznę, ponieważ unicestwia wolność i odpowiedzialność swoich obywateli. [10] Sternberger zauważa, że w nazistowskich Niemczech unikano słowa „ojczyzna”. Na przykład oficjalnie mówiło się o tym, że żołnierz zginął „za Führera i Rzeszę”, a nie za ojczyznę. [11] Z drugiej strony jest oczywiste, że pojęcie ojczyzny od zawsze było związane ze śmiercią, w szczególności ze śmiercią na polu walki (tak też w słynnej sentencji Horacego *Dulce et decorum est pro patria mori*). Temu nieszczęsnemu rozumieniu ojczyzny Sternberger chce przeciwstawić „żywe” pojęcie ojczyzny. Píše on: „(...) Pojęcie ojczyzny wypełnia się dopiero w jego [kraju] wolnej konstytucji — nie tylko w pisanej, ale w żywej konstytucji, w której my wszyscy znajdujemy się jako mieszkańcy kraju, w której codziennie bierzemy udział i którą ulepszamy. Ojczyzna wzywa każdego dnia, ponieważ każdego dnia musimy i chcemy w niej żyć, żyć razem. To jest żywe pojęcie ojczyzny, a nie śmiercionośne.” [12]

Dla Sternbergera patriotyzm w swojej historycznej tradycji od zawsze miał coś wspólnego z konstytucją państwa. Powołuje się on przy tym na przykład rzymskiej republiki, w której patriotyczne uczucia były powiązane ze zmysłem obywatelskim. [13] Przy tym uważa on, że wszystkie formy patriotyzmu do końca XVIII wieku w gruncie rzeczy odpowiadały patriotyzmowi konstytucyjnemu. Zawsze bowiem chodziło o szacunek dla wspólnych praw i wolności; polityczny patriotyzm istniał na długo zanim skoncentrował się na pojęciu narodu i państwa narodowego.

Republikańska myśl jest zastosowana przez Sternbergera do konstytucji demokratycznych Niemiec, bowiem „ojczyzna jest *Republiką*, którą sobie stwarzamy. Ojczyzna jest konstytucją, którą ożywiamy.” [14] Ta powinna być chroniona, ponieważ jej porządek wolnościowo-demokratyczny jest dobry. Patriotyzm otrzymuje w ten sposób wyraźny wymiar obywatelski: konstytucja powinna być chroniona przez samych obywateli przeciwko jej otwartym wrogom. Poszanowanie konstytucji jest uzasadnione tym, że tylko państwo prawa, w którym ona obowiązuje, może zagwarantować wolność obywateli i realizację praw człowieka. [15] Polityczno-konstytucyjne pojęcie ojczyzny odnosi się do ustawodawstwa państwowego i do zagwarantowania wolności żyjących w niej jednostek; kategorie narodu, nacji, grupy etnicznej, etc. nie są w tym pojęciu zawarte. Należy zauważyć, że państwo konstytucyjne funkcjonuje nie tylko jako gwarant prawa i wolności, ale ma dialektyczny charakter: jest on jednocześnie porządkiem przymusowym, w którym w razie potrzeby może zostać użyta przemoc, aby ten właśnie porządek utrzymać. W ten sposób państwo konstytucyjne jest źródłem publicznej i prywatnej autonomii i jednocześnie strukturą opartą na autorytecie. Sternberger utrzymuje, że do zapewnienia praw podstawowych konieczny jest monopol państwa na władzę.

Łatwo zauważyć, jaki cel przyświeca Sternbergera rozważaniom. Chciałby on uzyskać czysto polityczne pojęcie patriotyzmu, w którym prawo pozytywne jest przestrzegane przez obywateli, ponieważ jest to postrzegane przez nich samych za korzystne. Przyjęcie „dobrej” konstytucji i przestrzeganie stanowionego prawa mogą zostać zapewnione przez samych obywateli mających zmysł państwa prawa i szanujących publiczny porządek.

Polityczny patriotyzm Jürgena Habermasa

Rozwinięte przez Dolfa Sternbergera pojęcie patriotyzmu konstytucyjnego, w którym „umiłowanie ojczyzny” nie jest ujęte w terytorialnym czy narodowym, ale w obywatelskim sensie, zostało podjęte przez Jürgena Habermasa podczas tak zwanego sporu historyków (niem. *Historikerstreit*) w 1986 roku. Rola Habermasa jako komentatora politycznego i aktywnego uczestnika w dyskursie publicznym Republiki Federalnej była tak znacząca, że pojęcie patriotyzmu konstytucyjnego kojarzone jest dzisiaj przede wszystkim z jego nazwiskiem.

W słynnym artykule „Próba likwidacji szkody” Habermas umiejscawia omawiane tu pojęcie bezpośrednio w historycznym kontekście jego powstania: „bezw warunków otwarcie Republiki Związkowej na polityczną kulturę Zachodu jest wielkim intelektualnym osiągnięciem okresu powojennego (...). Jedyne patriotyzmem, który nie oddala nas od Zachodu, to patriotyzm konstytucyjny. Przywiązanie do uniwersalistycznych pryncypiów konstytucyjnych podparte przekonaniem mogło się niestety wykształcić w niemieckim narodzie kulturowym (niem. *Kulturnation*) dopiero po i przez doświadczenie Oświęcimia. Kto wzywa Niemców do powrotu do konwencjonalnej formy ich narodowej tożsamości, ten niszczy jedynie godną zaufania podstawę naszego przywiązania do Zachodu”. [16] Tymi słowami Habermas postuluje afirmatywne pojęcie narodu, które jest pozbawione etnicznych konotacji i ma znaczenie polityczno-pragmatyczne: polityczne w tym sensie, że punktem wyjścia dla pozytywnego postrzegania swojego narodu miała być ustawa zasadnicza, oraz pragmatyczne w tym sensie, że ta nowa koncepcja patriotyzmu odpowiadała sytuacji Republiki Związkowej znajdującej się w zachodniej sferze wpływów.

Mówiąc wprost, głównym celem Habermasa było odciążenie Niemców od koncepcji etnicznie homogenicznego państwa narodowego. Patriotyzm konstytucyjny powinien być świadomą afirmacją politycznych pryncypiów. Podczas gdy Sternberger koncentrował swoją uwagę przede wszystkim na demokratycznych instytucjach, których istnienia powinno się bronić, Habermas kładzie raczej nacisk na sferę publiczną, w której obywatele uznają się nawzajem jako wolne i równe jednostki i biorą udział w demokratycznym dyskursie. U Sternbergera centralnie ważna jest radykalna obrona państwa prawa, u Habermasa z kolei podkreślenie konieczności pamięci o okresie nazistowskiej dyktatury. Ta pamięć miała się stać w Niemczech podstawą demokratycznej świadomości.

Pojęcie patriotyzmu konstytucyjnego ma u Habermasa wymiar czysto polityczny, bowiem „liberalna kultura tworzy wspólny mianownik patriotyzmu konstytucyjnego (...). Demokratyczne obywatelstwo nie musi być zakorzenione w narodowej tożsamości narodu”. [17] W ten sposób wspólnota obywateli nie powinna się postrzegać jako naród w sensie etycznym, ale jako grupa ludzi, którzy są członkami tej samej społeczności. Takie spojrzenie umożliwia w odróżnieniu od koncepcji nacjonalizmu etnicznego inkluzję, czyli włączenie osób ukształtowanych przez inną kulturę, język, religię i inne czynniki. Habermas uznaje ideę narodu czystego etnicznie za fałszywą i chce wykazać nieodpowiedniość takiego rozumienia. Argument byłego sędziego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego Ernsta-Wolfganga Böckenförde, iż „sam wymysł akademicki o nazwie patriotyzm konstytucyjny nie może zastąpić zdrowej świadomości narodowej” [18], odpiera on wskazując na państwa wielonarodowe, które zawdzięczają swoją polityczną istnienie poczuciu lojalności obywateli. Klasyczne kraje imigracyjne takie jak USA i Kanada są dobrymi przykładami na to, że harmonijna koegzystencja ludzi w jednym państwie może się odbywać bez konstruktów państwa narodowego w europejskim wydaniu i być zagwarantowana przez wspólne przywiązanie polityczno-prawne.

Aby zrozumieć pojęcie patriotyzmu konstytucyjnego u Habermasa, należy pamiętać o teorii dyskursu, ponieważ jego „Teoria działania komunikacyjnego” znajduje także zastosowanie w sferze polityki. Obowiązuje zatem także w niej zasada, zgodnie z którą „ważne są dokładnie te normy działania, co do których wszyscy zainteresowani jako uczestnicy racjonalnych dyskursów mogą się zgodzić”. [19] System prawa tworzony jest przez normy prawne, które dochodzą do skutku na drodze demokratycznej. Idealna forma dyskursu polega na tym, że lepszy argument zwycięża, dlatego państwo prawa nie jest możliwe bez demokracji. Demokracja jest tutaj założeniem, zaś normatywnym punktem orientacyjnym jest społeczeństwo pozbawione przemocy (niem. *herrschaftsfreie Gesellschaft*), w którym życie społeczne kształtuje się z wolnej wymiany opinii dojrzałych obywateli. Społeczeństwa pluralistyczne takie jak Stany Zjednoczone czy Szwajcaria są przykładem na to, że konstytucja może wyrażać formalną zgodę, w której partycypują ludzie różnego pochodzenia i światopoglądu.

Demokratycznie umotywowane rozumienie państwowości jest przeciwstawione przez Habermasa słynnej koncepcji demokracji narodowej Carla Schmitta, dla którego „naród tworzy

państwo, a państwo naród". Tworzenie woli politycznej wydaje się być w tym wypadku wyrazem artykulacji woli mniej lub bardziej homogenicznego narodu. [20] Habermas wnosi, że takie rozumienie procesu tworzenia woli politycznej nie jest oparte o zasadę dyskursu: nie ma daleko rozumianej komunikacji między obywatelami, jest jedynie jednorodność grupy „rodaków”. Władza państwowa nie wynika z publicznej i wolnej dyskusji, przyjmowany jest raczej rodzaj porozumienia a priori między członkami grupy etnicznej. W ten sposób demokracja narodowa jawi się jako przeciwieństwo tradycji republikańskiej w wersji Rousseau, w której prawa podstawowe są wynikiem demokratycznego autonomicznego ustawodawstwa, mają zatem wyłącznie wymiar polityczny. W republikanizmie pojęcie narodu traci swoje przedpolityczno-etniczne konotacje; konsens oparty o kulturową i etniczną homogeniczność nie wydaje się wówczas konieczny, demokratyczny proces tworzenia woli politycznej wystarcza.

Państwo republikańskie jest państwem prawa, w którym każdemu obywatelowi (także wybranym przedstawicielom) przysługują (w teorii) takie same prawa. Demokratyczna zasada samostanowienia ma sens inkluzywny właściwy dla ustawodawstwa włączającego wszystkich obywateli według zasady równości. Polityczny porządek jest otwarty na równouprawnienie dyskryminowanych i włączenie marginalizowanych „bez konieczności włączenia ich w jednorodność homogenicznej wspólnoty narodowej”. [21] Skład ogółu obywateli pozostaje w ten sposób otwarty, przez co podnoszony przez Habermasa postulat włączenia Innego w sprawy polityczne danej społeczności jest spełniony. Polityczna i społeczna integracja jest zależna jedynie od tego, czy zostanie znaleziony wspólny język w polityce, i czy między obywatelami wytworzą się wspólne konwencje.

Krytyka patriotyzmu konstytucyjnego

Koncepcja patriotyzmu konstytucyjnego jest poddawana krytyce zarówno ze strony konserwatystów jak i autorów lewicowych. Przy tym wskazuje się przede wszystkim na brakujący moralny komponent, którego rzekomo brakuje w czysto politycznej idei patriotyzmu. Międzynarodowe procesy integracyjne, które zachodzą kosztem „narodowej tożsamości” są postrzegane sceptycznie. Także pomysł przełożenia niemieckiej koncepcji patriotyzmu na (w końcu odrzuconą) konstytucję Unii Europejskiej był przez wielu uznawany za nierealny i szkodliwy.

Jednym z krytyków patriotyzmu konstytucyjnego w Niemczech jest drezdeński filozof Siegfried Wollgast, który zdecydowanie odrzuca tę koncepcję. Nie zgadza się on z tezą Erica Hobsbawma [22], że pojęcie narodu nie jest dzisiaj wystarczające i czyni rozróżnienie między nacjonalizmem a patriotyzmem. I tak za niemiecką katastrofę nie jest odpowiedzialny patriotyzm, ale raczej „ekstremalny nacjonalizm”. Wollgast używa myśli narodowej w kontekście dzisiejszej Europy i pyta, na ile jest ona jeszcze obecna na kontynencie. Dochodzi do wniosku, że jedynie w Niemczech można zaobserwować skłonność do rezygnacji z patriotyzmu i miłości do ojczyzny. Przy tym patriotyzm jest dla niego „zorientowanym na dobro wspólne, solidarnym zaangażowaniem obywateli, który służy za cement trzymający podpory i cały dom, naród, ze względu na wolność ludzi, obywateli”. [23] To rozumienie patriotyzmu niewiele ma wspólnego z koncepcją patriotyzmu konstytucyjnego, od której Wollgast się dystansuje, i którą nazwa sprzeczną samą w sobie. W kwestii przyszłości wspólnoty międzynarodowej uważa, że ani procesy globalizacyjne w ogólności, ani ponadnarodowe organizacje takie jak Unia Europejska w szczególności, nie doprowadzą do unicestwienia myśli narodowej. Europa może raczej wzrastać razem tylko jako jedność w różnorodności, co odnosi się także i do Stanów Zjednoczonych (motto *E pluribus unum*). Patriotyzm konstytucyjny jest niewystarczający, ponieważ nie uwzględnia on uczuć, którymi darzy się ojczyznę. Wollgast mówi o uczuciach patriotycznych i o dumie narodowej, która mogłaby odgrywać pozytywną rolę. Jednocześnie dystansuje się od nacjonalizmu pisząc, że „szczerą i otwartą na świat dumą narodową nie jest tożsamość z nacjonalizmem, lecz jest przyznaniem się do własnego kraju! Cóż jest w tym niegodziwego?”. [24] Patriotyzm konstytucyjny jest skazany na porażkę, bowiem zbyt mało akcentuje afirmatywne nastawienie do własnego kraju, co z kolei prowadzi do dużych deficytów przy integracji migrantów. Brak należytego przyznania się do niemieckiej kultury przewodniej i wynikające z tego zderzenie różnych kultur doprowadziło według Wollgasta do problemów społecznych. Dokonana przez Wollgasta analiza tych problemów zawiera kontrowersyjne sformułowania, jak na przykład: "w Niemczech miliony muzułmanów praktykują patriarchy, który sprawia, że dziewczęta są świadomie zaniedbywane. Młodzi ludzie są poślubiani wbrew ich woli. Do tych problemów doszedł terroryzm światowy praktykowany *głównie* przez muzułmanów". [25]

Wollgast sugeruje, że potencjał społecznego rozkładu tak zwanych multikulturowych

społeczeństw może zostać złagodzony przez powrót do postulatu homogeniczności i własnej kultury i religii. Kulty zmarłych, pomniki nieznanego żołnierza oraz śpiewanie hymnu narodowego — odrzucane przez patriotyzm konstytucyjny — są według Wollgasta częścią właściwie pojętego patriotyzmu. Dalszym punktem jego krytyki jest fakt, iż ustawa zasadnicza Republiki Federalnej nie była wynikiem plebiscytu. Patriotyzm konstytucyjny jako zasada politycznej przynależności jest dlatego fałszywy.

O ile patriotyzm konstytucyjny jest poddawany wyważonej i zrozumiałej krytyce przez Wollgasta, to kontrargumentacja politologa Eckharda Jesse zasługuje niemalże na miano pamfletu. Jesse zwalcza wszelką formę nacjonalizmu, która nie ma w sobie komponenty etnicznej. Składnik narodowy jest według niego nieodzowny dla „zdrowego” patriotyzmu. W kwestii niemieckiej stwierdza: „ze względu na czas narodowego socjalizmu i niebotycznych zbrodni, Niemcy przez długi czas mieli zaburzony stosunek do swojego narodu”. [26] Tezę Habermasa z czasu sporu historyków, iż patriotyzm konstytucyjny jest jedyną formą patriotyzmu, która nie oddala Niemiec od Zachodu, uznaje w roku 2008 za przestarzałą, bowiem dzisiaj Niemcy mogłyby stać się bardziej zachodnim narodem dzięki patriotyzmowi. Ciężar historii nie odgrywa już żadnej roli, bowiem Niemcy odrobiły swoją gorzką lekcję. „Właśnie udaje nam się znaleźć wyważoną postawę dla własnej tożsamości. Ciężar historii przez długi czas nam to utrudniał”: [27] Intrygujące jest jego spojrzenie na Trzecią Rzeszę w słowach: „nikt nie zaszkodził tak bardzo interesom Niemiec jak rasistowski nacjonalista Adolf Hitler”. [28]

Podobnie jak Wollgast, Jesse koncentruje się na pojęciu kultury przewodniej, która miałaby być wyrazem przyznania się do tradycji niemieckiej. Z tego względu w debacie na temat integracji obcokrajowców kwestia lojalności politycznej nie jest wystarczająca, bowiem „kto chce wspomagać patriotyzm w sensie odpowiedzialności za dobro wspólne, ten musi wymagać od imigrantów trzech rzeczy: afirmacji demokratycznego państwa konstytucyjnego, znajomości niemieckiej kultury i nauczania się mówionego tu języka”. [29] W ten sposób patriotyzm konstytucyjny jest „błędym konstruktem, który nie odpowiada żadnej formie pedagogiki społecznej”. Szczegółowej krytyce Jesse poddaje koncepcję Jürgena Habermasa pisząc, że patriotyzm konstytucyjny w jego wersji, który unika jakiegokolwiek pozytywnego tonu dla tożsamości narodowych, okazał się zbyt „niewyraźny”. Krytyka Habermasa przeradza się u Jessego w polemikę z całą tradycją myśli, którą Habermas reprezentuje i to w dość zabawny sposób. Jesse pisze: „żaden przedstawiciel szkoły frankfurckiej nie może wystarczająco wyjaśnić za pomocą swoich maksym, dlaczego Niemcy trzymają kciuki za swoją drużynę piłkarską, a nie za drużynę Szwecji. Najwyraźniej patriotyzm konstytucyjny jest patriotyzmem tylko połowicznym.” [30]

Patriotyzm konstytucyjny w Europie

W dzisiejszej debacie na temat nacjonalizmu patriotyzm konstytucyjny ma przede wszystkim tę korzyść, że oferuje rozwiązanie dla coraz bardziej mulikulturowych społeczeństw. Jeżeli chodzi o społeczności postnarodowe, które z mozołem tworzą się w Europie, to nie może to odbywać się według Habermasa na podstawie substratu „narodu europejskiego”, ale wynikać z „sieci komunikacji europejskiej opinii publicznej”. [31] Do udanej integracji konieczna jest zatem wspólna kultura polityczna. Tak zwany eurosceptycyzm powstaje wówczas, gdy wychodzi się z przynależności narodowej w tradycyjnym ujęciu. Jeśli jednak celem jest wspólnota porozumienia oparta na demokracji, to kategoria narodu staje się niepotrzebna. Patriotyzm konstytucyjny można wówczas przenieść z narodowego na międzynarodowy poziom i postawić pytanie, czy międzynarodowy patriotyzm konstytucyjny jest w ogóle do pomyślenia. Czy „umiłowanie ojczyzny” w sensie politycznym, które polegałoby na przestrzeganiu obowiązującego prawa i na ochronie wspólnego dobra, jest możliwe na płaszczyźnie europejskiej? Jeśli tak, to jak miałyby to wyglądać? W dziele zbiorowym z 2005 o tytule „Wartości Europy. Patriotyzm konstytucyjny i wspólnota wartości w UE” [32] pytania te są poddane szczegółowej analizie. Z ironią pyta się we wstępie, czy można miłować wspólny rynek. Dalej czytamy: „czy konstytucja może stać się przyczynkiem do wytworzenia się patriotyzmu europejskiego bądź podobnych konstrukcji tożsamościowych? Idea, że Europa mogłaby jako wspólnota przyjaciół jednej konstytucji wytworzyć normatywnie i emocjonalnie atrakcyjną tożsamość zbiorową zajmuje mądre umysły od Jürgena Habermasa, który podjął temat patriotyzmu konstytucyjnego od Dolfi Sternbergera i przeniósł go na płaszczyznę europejską. Niektórzy widzą w tym niepokojącą tendencję ku irracjonalnemu komunitaryzmowi; inni utrzymują, że patriotyzm nie może wynikać z czegoś tak abstrakcyjnego jak dokumenty prawne. Jeszcze inni być może

akceptują koncepcję Sternbergera, ale uważają, że nie może ona zostać zastosowana na płaszczyźnie europejskiej i wskazują przy tym na brakujący naród, brakujący język, brakującą demokratyczną opinię publiczną (...).

Mimo to idea europejskiego patriotyzmu konstytucyjnego trzyma się mocno. Szczególną korzyścią jest przy tym w oczach wielu obrońców tej koncepcji to, że patriotyzm konstytucyjny wystarcza normatywnym i kognitywnym wymaganiom (...), i że jest dobrą alternatywą dla represywnego ideału homogeniczności typowego dla patriotyzmu narodowego. Z tego względu jest on idealny dla otwartego, multikulturowego społeczeństwa obywatelskiego jako rama identyfikacyjna." [33]

Dzisiaj wiemy, że traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy został odrzucony; pozostał tylko z trudem ratyfikowany traktat lizboński, który rezygnuje z symboli europejskich i z obowiązku uznania Karty Praw Podstawowych. We Francji odbywa się tymczasem nagonka na Romów, którzy od wieków zamieszkują Europę, i którzy — o czym nie wszyscy chcą pamiętać — jeszcze niedawno byli ofiarami nazistowskiej dyktatury; na Słowacji mniejszość węgierska poddawana jest systematycznej dyskryminacji ze strony nacjonalistów; w Wielkiej Brytanii polscy emigranci, którzy czynnie wspierają tamtejszą gospodarkę za często relatywnie niską płacę, bywają ofiarami agresji na tle narodowościowym; w Niemczech znany socjaldemokratyczny polityk publikuje książkę o rzekomym braku inteligencji wśród arabskich migrantów, który miałby być genetycznie uwarunkowany — kilka tygodni potem przywódca bawarskich chadeków bez ogródek mówi, że nowi imigranci z innych kręgów kulturowych takich jak Turcja i z krajów arabskich są Niemcom „niepotrzebni”.

Doświadczenie podpowiada, że patriotyzm etniczny łatwo przeradza się w nacjonalizm. Jeżeli idea narodu jako „wspólnoty krwi”, idea *per se* wykluczająca, która przyniosła milionom ludzi na kontynencie europejskim śmierć w niezliczonych wojnach „za ojczyznę”, nie zostanie zastąpiona tożsamością europejską, to pokój w naszej części globu może się szybko okazać kruchy.

Przypisy:

[1] Zob. między innymi znakomity tekst prof. Anny Wolff-Powęskiej w "Gazecie Wyborczej" z 31 maja 2008: [Czy Niemcom wolno być patriotami?](#)

[2] Por. Anderson, Benedict: *Imagined Communities*, London 2006

[3] Amerykański politolog John Schaar używa terminu *covenanted patriotism*.

Odniesienie omawianej tu koncepcji patriotyzmu do teorii o umowie społecznej jest przez niektórych autorów poddawane krytyce. Tak na przykład historyk filozofii Siegfried Wollgast, który wskazuje między innymi na fakt, że ustawa zasadnicza RFN nie była wynikiem głosowania.

[4] Müller, Jan-Werner: *Constitutional Patriotism*, Princeton 2007, s. 1.

[5] "Strony rodzinne to to, skąd wychodzimy", powiada poeta T. S. Eliot. Strony rodzinne nie są niczym ponadto. Ale też to jest już bardzo dużo, bowiem ślad tego wyjścia jest niezmaływalny.", Sternberger, Dolf: *Der Begriff des Vaterlands*, [w]: tenże, *Staatsfreundschaft*, Frankfurt nad Menem 1980, s. 11-33, tutaj s. 12.

[6] Powstaje oczywiście pytanie, jaką wagę ma ten argument w przypadku osób dwujęzycznych, które spędzili być może dzieciństwo w różnych krajach.

[7] Sternberger, *Der Begriff des Vaterlands*, s. 15

[8] Ten przykład podaje sam Sternberger, przy czym trzeba zauważyć, że pisał on omawiany tekst przed powstaniem państwa Izrael. Niezależnie od tego, teza nie traci ważności także dzisiaj, bo po pierwsze wiele osób pochodzenia żydowskiego nie postrzega Izraela jako swojej "ojczyzny", po drugie jest wystarczająco wiele narodów, które pozostają bez ojczyzny w sensie własnego terytorium.

[9] Sternberger, Dolf: *Verfassungspatriotismus. Rede bei der 25-Jahr-Feier der 'Akademie für Politische Bildung'*, [w]: *Verfassungspatriotismus*, wyd. Peter Haungs [i inni], tom X, Frankfurt nad Menem 1990, s. 17-31, tutaj s. 20.

[10] W tym miejscu autor cytuje Thomasa Abbta: "Głos ojczyzny nie może rozbrzmiewać, gdy tylko zabraknie powietrza wolności", tamże, s. 21.

[11] Swój stosunek do Trzeciej Rzeczy Sternberger artykułuje w wyraźny sposób i stanowi on punkt wyjścia dla jego koncepcji: "Patriotami we właściwym znaczeniu byli

konspiratorzy 20 lipca [którzy dokonali nieudanego zamachu na Adolfa Hitlera - przyp. tłum]. Można ocenić, że etos patriotyzmu wprawdzie ucierpiał pod rządami Hitlera, ale przez jego reżim nie został zdezaktywizowany. Dlatego nie, ponieważ on sam nie zrobił w ogóle z niego użytku dla siebie i dla swoich celów", tamże, s. 19.

[12] Sternberger, *Der Begriff des Vaterlands*, s. 33.

[13] "Zawsze był to Rzym, była to rzymska republika, której zidealizowana pamięć rozpalala patriotyzm i Europę". Sternberger, *Das Vaterland*, s. 11. Ta myśl jest być może prawdziwa, ale o rozwoju idei narodu i zatarciu różnicy między patriotyzmem i nacjonalizmem w XIX wieku Sternberger pisze zbyt pobieżnie.

[14] Sternberger, *Das Vaterland*, s. 12.

[15] "Prawa człowieka mogą zostać zrealizowane jedynie jako prawa obywatelskie w obrębie państwa, konkretnie w obrębie państwa konstytucyjnego". Sternberger: *Verfassungspatriotismus. Rede bei der 25-Jahr-Feier der 'Akademie für Politische Bildung'*, s. 26.

[16] Habermas, Jürgen: *Eine Art Schadensabwicklung. Die apologetischen Tendenzen in der deutschen Zeitgeschichtsschreibung*, [w]: 'Historikerstreit'. *Die Dokumentation der Kontroverse um die Einzigartigkeit der nationalsozialistischen Judenvernichtung*, wyd. Reinhard Piper, Monachium 1987, s. 62-76, tutaj s. 75.

[17] Habermas, Jürgen: *Faktizität und Geltung. Beiträge zur Diskurstheorie des Rechts und des demokratischen Rechtsstaats*, Frankfurt nad Menem 1992, s. 642.

[18] Cytat za Habermas, Jürgen.: *Inklusion - Einbeziehen oder Einschließen? Zum Verhältnis von Nation, Rechtsstaat und Demokratie*, in: Ders., *Die Einbeziehung des Anderen. Studien zur politischen Theorie*, Frankfurt nad Menem 1996, s. 157.

[19] Habermas, *Faktizität und Geltung*, s. 138.

[20] Właśnie w przyjmowanej bądź postulowanej "homogeniczności" narodu Habermas widzi duże niebezpieczeństwo. Państwo, którego zadaniem jest zorganizowanie spraw narodu i dbanie o jego homogeniczność, sięga wkrótce po mechanizmy wykluczające takie jak represja, asymilacja, apartheid, czystka etniczna, itp. Argument jest dobrze udowodniony empirycznie, ponieważ historia jest pełna takich przykładów. Korzyści państwa narodowego nie wydają się przekonujące, jeśli weźmie się pod uwagę, że "nowe państwa narodowe powstają najczęściej kosztem zasymilowanych, ciemniejących i marginalizowanych podnarodów [Habermas nawiązuje do nazistowskiego terminu "podludzie" - przyp. tłum.]", Habermas, *Die Einbeziehung des Anderen*, s. 169.

[21] Habermas, *Die Einbeziehung des Anderen*, s. 166.

[22] Zob. Hobsbawm, Eric: *Globalisation, Democracy and Terrorism*, New York 2007

[23] Wollgast, Siegfried: *Patriotismus und Vaterland in Deutschland heute?*, [w]: *Linke, Heimat, Vaterland*, wyd. Klaus Kinner, Lipsk 2007, s. 25-81, tutaj s. 45.

[24] Tamże, s. 62.

[25] Tamże, s. 69. Moje podkreślenie.

[26] Jesse, Eckhard: *Historikerstreit und Patriotismus - politische Kultur im Wandel*, [w]: *Deutsche Identität in Europa*, wyd. Hans-Jörg Bücking, Berlin 2008 (=Schriftenreihe der Gesellschaft für Deutschlandforschung; tom 95), s. 35-50, tutaj s. 35.

[27] Tamże, s. 43.

[28] Tamże, s. 43.

[29] Tamże, s. 40.

[30] Jesse, *Historikerstreit und Patriotismus - politische Kultur im Wandel*, s. 47.

[31] Tamże, s. 184.

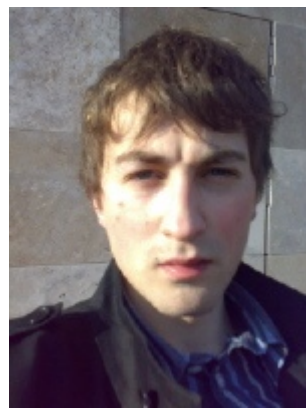
[32] Heit, Helmut (wyd..): *Die Werte Europas. Verfassungspatriotismus und Wertegemeinschaft in der EU?*, Münster 2005.

[33] Tamże, s. 17.

Adam Gałamaga

Student filozofii, anglistyki i germanistyki na Uniwersytecie im. J.W. Goethego we Frankfurcie nad Menem. Tłumacz przysięgły i literacki z języka niemieckiego. Członek Amnesty International, Giordano Bruno Stiftung i Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 10-11-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,732) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,732>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl